

Kuryer Poznański.

Nr. 64.

Redaktor odpowiedzialny

Poniedziałek, 18 marca 1878.

Józef Żórawski.

Rok VII.

"Kuryer Poznański" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 7 marek 50 fen., w cesarstwie niemieckim 9 marek 15 fen., w Austrii i Węgrzech 6 guldenów, we Francji Belgii, Szwajcarii i Włoszech 18 franków, w innych krajach cena prenumeracyjna poznańska z doliczeniem odpowiedniego portum. — **Biuro redakcyi** przy placu Wilhelmowskim Nr. 17. **Ekspedycya** przy placu Wilhelmowskim Nr. 18 w drukarni J. Leitgeb'a. **Agenccy Kuryera:** w Krakowie J. Czech, księgarz; we Lwowie F. H. Rychter. Ogłoszenia przyjmują się w ekspedycyi jako też u pp. R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hali, Hamburgu Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu; Haasenstein & Vogler w Hamburgu, Bazylei, Berlinie, Wrocławiu, Kamienicy (Chemnitz), Gdańsku, Dreźnie, Erfurcie Frankfurcie, Genewie, Hali n. S., Hanowerze, Kolonii, Lausanne, Lipsku, Lubecy, Norymberdze, Pradze, Stuttgardzie, Wiedniu, Zurychu; Daube & Comp. w Frankfurcie; H. Albrecht w Berlinie, Friedrichstrasse No. 7. Ogłoszenia z Francyi wyłącznie przez pp. Havas, Laffite & Co. w Paryżu place de la Bourse 8. — Cena inseratów wynosi od wiersza drobnego druku sześciolamowego 15 fn., reklamy 30 fn., tłumaczenia na język polski bezpłatnie.

POZNAŃ, 18 marca.

Ratyfikacye rosyjsko-tureckiego traktatu pokojowego wymienione zostały wczoraj w Petersburgu, publikacya traktatu nastąpi dopiero wtedy, gdy mocarstwa zostaną o nim zawiadomione. Reouf basza powraca natychmiast do Carogrodu. Co do powrotu armii rosyjskiej z Turcyi, wydano już potrzebne rozporządzenia. Naprzód wyruszy gwardya i w pobliżu Kijowa na pewien czas zajmie kwatery. Inna depesza donosi, że rosyjskie gwardye mają wsięść na okręty w powrotem do kraju już 21 bm. Times potwierdza to w depeszy z San Stefano o tyle, że rosyjska gwardya miała otrzymać rozkaz powrotu do kraju, skoro tylko traktat będzie ratyfikowany. W sprzeczności jednak z temi doniesieniami stoją inne wiadomości z Carogrodu, utrzymujące, że wojska rosyjskie nie myślą opuścić Turcyi, lecz że owszem oddziały, znajdujące się w kierunku ku Gallipoli, otrzymują posiłki. Również i pod Szarkioi koncentrują Moskale znaczniejsze siły, jeńców zaś tureckich nie chcą przedź wypuścić z niewoli, dopóki nie otrzymają 3 milionów funtów szt. wynagrodzenia kosztów wojennych. Do Timesa donoszą z Gallipoli, że do Szarkioi przybyło 2000 rosyjskiej kawalerii i 10 baterii polnych. Do Standarda zaś telegrafują z Stambułu 13 bm., że prawie wszystkie wsie naokoło Carogrodu obsadzone są Moskalami. Kolumna z Belgradu (wioski położonej na północ-zachód od stolicy) przybyła tuż pod sam Bujukdere i obsadziła klasztor św. Jerzego pod Daud baszą. Moskale posuwają się z Makrikiōi ku siedmiu wieśm (Jedi-Kule-Kōi, bezpośrednio przed bramami Stambułu). Świeża dywizya przybyła do San Stefano. Zdaje się, że powiększenie armii, rozłożonej ku Gallipoli i w Szarkioi ma na celu zabezpieczenie się przeciwko Anglii, zaś koncentracya około Stambułu dzieje się celem wywiezienia niektórych oddziałów do Rosyi. Presse utrzymuje, że wobec zbroyen Anglii i posuwania się jej floty zabierają się Moskale do umocnienia swych stanowisk przed Carogrodem. U pewnego włoskiego przedsiębiorcy miała Rosya zamówić dla San Stefano 600,000 koszuw szafowych. W Hademkeni i Czataldża zajęta jest także znaczna ilość inżynierów i innych wojsk budowaniem warowni. Wojennie także brzmi doniesienie Presse, że Ruszczuk i Sylistrya postawione znowu zostały przez Moskali w stan obronny, i Gołosa, że magistrat petersburgski układa na rozkaz ministra spraw wewnętrznych listy osób, które są uznane za zdolne do służby w milicyi w randze oficerów. Anglicy zaś powiększają eskadrę w zatoce Ismid o dwa okręty pancerne. Biuro Wolffa podejmuje się niełatwego zadania; w depeszy z Petersburga z soboty stara się wyłomaczyć światu, jaką to ofiarę ponosi Moskwa przez okupacya Bułgaryi, jakie poświęcenie czyni ze siebie, że w tym kraju, oswojonym od jarzma tureckiego, pragnie zaprowadzić porządek. Dalej niepodobna posunąć serwilizmu, stając się echem takich np. ekspektoracyi:

Okupacya i granice Bułgaryi traktują angielskie i austriackie organa jako sprawę, którą przez skromniejszą ambicya lub zmniejszoną dążność do wywierania wpływu ze strony Rosyi, mogła się stać dla kongresu znaczenie mniej trudną kwestyą. Wobec tego zapartywanina wskazuje tutaj (w Petersburgu) w dobrze poinformowanych kołach na faktyczne stosunki w Bułgaryi, gdzie trywiał tak są luźne, że leką się trzeba po ewakuacyi rosyjskiej chaosu i to krwawego. Dla Rosyi okupacya nie jest żadną korzyścią, tylko ciężarem (?), są jednak ciężary, których się mocarstwo tylko w przyzwoity (convenient) sposób pozbędzie może.

Wiadomości otrzymane dzisiaj w sprawie kongresu pomyślniejsze rokują widoki dla zebrania się tego areopagu europejskich mocarstw. Wysoce urzędowa Montagsrevue wiedeńska oświadcza, że kongres można obecnie uważać za zapewniony. Telegram berliński tegoż dziennika podaje już nawet dzień 31 marca lub 1 kwietnia, jako termin zebrania się kongresu. Trudności stawiane przez Anglią usunięto w ten sposób, że przed zagajeniem właściwego kongresu mają reprezentanci mocarstw odbyć narady przedwstępne celem zdecydowania, które części traktatu należą do forum właściwego kongresu. Wprawdzie i pod tym względem mogą powstać różnice w zdaniach, w każdym razie żądaniu Anglii, aby przedłożono cały traktat pokojowy, stanie się zadość. Co się tyczy udziału Grecyi, wersyą podaną przez depeszę ateńską z biura Wolffa, jakoby Rosya odmówiła ka-

tegorycznie swego zezwolenia, prostuje telegram petersburgski tegoż biura o tyle, że Rosya zgadza się na przyjęcie delegatów Grecyi, ale pod warunkiem, że nie będą tak jak reprezentanci wielkich mocarstw uprawnieni do głosowania. Agence Russe oświadcza także, że wiadomość, jakoby Rosya sprzeciwiała się reprezentacji greckiej na kongresie, jest nieprawdziwą, i potwierdza, że, ponieważ kongres tylko z reprezentantów wielkich mocarstw składa się może, państwa drugiego rzędu i inni interesowani w kwestyach ich dotyczących tylko przez delegatów reprezentowani być mogli. Pełnomocnikami Turcyi na kongresie mają być Safvet basza i Saadullah bej. Obok urzędowania stósunków na bałkańskim półwyspie, ma być na kongresie wytoczona także sprawa Egiptu, jego długi i konieczna reforma administracyjna i finansowa. Przynajmniej Anglia z Francyą zgodziły się na wniesienie tej kwestyi. Midhat basza zapytany, jaki jego zdaniem będzie rezultat kongresu, odpowiedział miał co następuje: Turcyja zostanie podzielona. Anglia zabierze Egipt i prawdopodobnie także Syrya jeżeli nie wprost, to w formie protektoratu. Austryja zajmie Bośnię i Hercegowinę i całe terytorium aż po Salonikę. Konstantynopol będzie wolnym miastem jak niegdyś Kraków, a Rosya powoli pochłonie resztę. A cóż dostanie „uczciwy faktor“? zapytano dalej. „Zadowolony się ewentualnie Holandya i częścią Belgii“ — miał odpowiedzieć Midhat basza.

Pobył w Wiedniu ks. Aleksandra heskiego, ojca kandydata na księżę tron Bułgaryi, ks. Battenberg, o którym Pol. Corr. donosi, że na pewno przez Rosyą zaproponowanym będzie Bułgaroni, Porcie i wielkim mocarstwom do tronu bułgarskiego, oraz pobył ks. Piotra oldenburgskiego zwraca w wysokim stopniu uwagę polityków. Przypisują im powszechnie misyą polityczną. Co do przedmiotu tej misyi różni się jednak podania. Według jednych przyjazd księcia heskiego stoi w związku z projektem okupacyi Bośni i Hercegowiny, według innych z projektem osadzenia na tronie bułgarskim jego syna, Ludwika księcia Battenberg. Książę heski, jako brat carowej rosyjskiej i austriacki generał kawalerii przybył niezawodnie do Wiednia na pogrzeb arcyks. Franciszka Karła, że przy tej sposobności może się także politycznymi kwestyami zajmować, tym bardziej, że syn jego ma odegrać na Wschodzie tak ważną rolę, nie ulega wątpliwości. Dzienniki wiedeńskie zaznaczają, że z hr. Andrassym miał półtoragodzinną konferencya. Inne domyślają się, że ma pomiędzy cesarzem austriackim a rosyjskim pośredniczyć, aby sprawę wschodnią na dobrej załatwić drodze. Na cześć się misyja ks. oldenburgskiego zasadza, nie umięją dzienniki nic pewnego powiedzieć. Zdaje się, że nie miał żadnego innego polecenia, tylko złożyć kondolenicya w imieniu dworu rosyjskiego z powodu śmierci ojca cesarza. Montagsrevue nazywa wiadomości dziennikarskie o misyjach tych dwóch książąt czezem kombinacyami. — Według Naplo oświadczył hrabia Andrassy na posiedzeniu połączonych podkomisji, że rząd austriacko-węgierski nie zamierza zająć Bośni; krok ten jednak stałby się koniecznym, gdyby Serbia chciała sama okupować ten kraj, lub gdyby schizmatycey mieszkańcy zmusili do emigracyi mieszkańców katolickich i muzułmańskich, a ci schizmatycey mieli na terytorium austriackie, obarczając tym sposobem monarchią nowymi ciężarami.

Na posiedzeniu niższej Izby angielskiej w piątek obradowano nad budżetem marynarki. Lord admirałcy Smith przedkładając etat, oświadczył, że jest ułożony według normalnych potrzeb, gdyż sądzi, że nie jest jego obowiązkiem żądać znacznego podwyższenia budżetu w czasie, jak się spodziewać należy, trwałego pokoju (?). Obecna marynarka wystarczy na obronę Anglii, utrzymanie jej honoru i strzeżenie interesów. Marynarzy jest tylu, że można każdy okręt opatrzyć w dostateczną załogę i do służby dostawić. Flota przygotowana jest na każdą ewentualność. Następnie wykladał Smith znane już zamiary rządu względem budowy okrętów wojennych i wyraził nadzieję, że 28 łodzi torpedowych będzie gotowych w lecie, Anglia mniej potrzebuje tego rodzaju statków, aniżeli inne kraje, gdyż wiele angielskich parowców można użyć za statki torpedowe. Stósownie do życzeń ludności katolickiej dodany będzie każdej eskadry składającej się z 5 lub 6

okrętów kapelan. Smith wniósł na końcu o zatwierdzenie pozycyi dla 45,000 oficerów i żołnierzy włącznie z 14,000 żołnierzy marynarki. Izba przyjęła wszystkie pozycye z wyjątkiem pozycyi dookrydów i zapasów dla marynarki. Z uznaniem podnieść należy troskliwość rządu angielskiego, jakkolwiek protestanckiego, o potrzeby dusz żołnierzy, czego dzisiaj nawet katolickie kraje nie czynią.

W Carogrodzie poczyna się znowu objawiać wielkie wzburzenie. Do biura Reutersa z Londynu telegrafują, że z powodu panującej w stolicy agitacyi rewolucyjnej i rozszerzania podburzających plakatów, rozporządzono militarne środki na wielką skalę, patroly zwłaszcza dzień i noc krążą po mieście. W tych dniach mają przybyć do stolicy wojska tureckie z Warny i Szumli, jako też 16,000 Egiptyan. Wielki książę Mikołaj do tej chwili jeszcze nie odwiedził sultana. Polit. Corr. donosi o tém z San Stefano z 8 bm. co następuje:

Zapowiedziana na wczoraj wizyta w księcia Mikołaja u sultana została odroczone. Sultán wystosował pismo do w. księcia z prośbą, aby książę ze względu na wzburzenie objawiające się w pewnej części ludności tureckiej nie przyjeżdżał z wielką świtą, lecz tylko z jednym lub dwoma adiutantami i ile możności w ubranii cywilnym. Z tego też powodu dzień przybycia w. księcia do Carogrodu zachowywanym jest w tajemnicy, w książce nie pojedzie też prawdopodobnie przez miasto, lecz na drogach ubocznych do „słodkich wód“ a z tamąd do rezydencyi sultana.

KORRESPONDENCYE KURYERA POZN.

Z Krotosyńskiego, 14 marca.

Odbyliśmy dzisiaj pierwsze Walne Zebranie Towarzystwa czytelników ludowych przy dość licznym udziale włościan. Z duchowieństwa przybyli ci sami, którzy w sprawach pożytku ogólnego nigdy udziału nie odmawiają, z obywateli panowie Przytusey i p. H. Krzyżanowski, których również zawsze w pierwszych szeregach urzęd można, a zresztą nasze obywatelstwo nieobecnością świeciło. Cóż więc może mieć za znaczenie to powoływanie się na konieczność solidarności w sprawach pożytku ogólnego, kiedy ona w rzeczy samej pozostaje frazesem akademicznym. Zebranie zagał ks. dziekan Kegel, powoławszy na trzymającego pióro ks. prob. Olyńskiego, i w krótkiej przemowie wyłożył korzyści Czytelników ludowych, poczem nastąpiło odczytanie sprawozdania sekretarza i podskarbiego, które następnie rezultaty uwadniały.

Towarzystwo liczy obecnie 176 członków i posiada 591 książek (oprócz kilkuset broszur Forstera) poczęści darowanych, poczęści zakupionych. Czytelnicy założonych jest 12, z których trzem, to jest w Wyganowie, Cerekwicy i Koźmińskich Holendrach powodzi się świetnie, tak iż już znacznie powiększyły pierwotny księgozbiór, trzy inne Czytelnie w Wielowsi, Benicach i Lutogniewie dobrze idą, i spodziewać się po nich można dalszego rozwoju. Sześć innych Czytelników jeszcze nie domagają.

Dochodu przez rok jeden było 406 marek, rozchodu 293.

Z dobrodziej naszego Towarzystwa wymienię dr. Franciszka Chłapowskiego, który nie tylko datkiem pieniężnym, ale i książkami nas wsparł, ks. dziekana Kęgla, hr. Kręską i hr. Szoldrskich, nawet i kilku innoplemieńców pomocy nam nie odmówiło.

Co do udziału włościan w miejscowościach, gdzie kierownictwo było dobre, skarżyć się nie możemy, nie tylko, iż się tak wielka wykazała ochota do czytania, że książek trudno było zastarczyć, ale i składki regularnie wpływały.

Po odczytaniu sprawozdań wywijała się dyskusya nad trzema punktami. Z tych pierwszy był ten, że ze względu na to, iż rejencya poznańska policyja nasze Stowarzyszenie do politycznych, okazała się potrzeba zmiany § 2 ustaw w ten sposób, iż zgłaszający się dopiero po przyjęciu przez Zarząd i zapisaniu nazwiska w księdze do tego przeznaczony uważa się za członka. Zmianę tę przyjęto. Drugi punkt tycał się środków zaradczych w okolicach, gdzie Czytelnie nie domagają. Na wniosek księdza dr. Jazdzewskiego przyjęto jako najwłaściwszy środek: Urządzenie Wieców i poruszenie na nich sprawy Czytelników ludowych. Trzeci punkt był obmyślenie nowych źródeł książek. Czytelnie nasze, aby zadosyć uczynić życzeniom i po-

trebom ludu, starają się porówno uwzględnić dział książek treści religijnej, historycznej i powieściowej, otóż na składach książek ludowych w Poznaniu łatwo wybrać książki stósowne co do działu ostatniego, dla księgozbioru zaś liczniejszego trudno już wybrać dostateczną ilość do dwóch pierwszych działów, zwłaszcza, iż nakład niektórych z najlepszych dzieł już wyczerpany. Kwestyi tej nie rozstrzygnięto i polecono sekretarzowi zasięgnąć szczegółowych informacji. Nareszcie na wniosek pana Krzyżanowskiego, któremu przy słabości zdrowia trudno wydołać pracy, jakiej potrzeba, ażeby zadosyć uczynić wymaganiom sprawy, wybrano na sekretarza ks. proboszcza Frankenberga z Wyganowa, tusząc sobie, iż czynność, którą rozwinął w kierownictwie Czytelnicy miejscowej, z równym skutkiem rozwinie i w tym nowym urzędzie.

Wiedeń, 15 marca.

(X) Nie podlega już wcale wątpliwości, że delegacya węgierska jednomyślnie uchwali kredyt, żądany przez hr. Andrassego. Nawet delegat kroacki p. Jakicz głosować będzie w tym dachu, chociaż z myślą ukrytą, że żądana kwota użyta zostanie na zajęcie Bośni. Co do delegacyi cisliławskiej ostrzegłem od samego początku przed owymi pogłoskami, rozszerzanymi przez niektóre dzienniki tutejsze, jakoby wynik głosowania nad kredytem był wątpliwy. Przeciwnie uchwalenie kredytu jest zupełnie pewnym. Chodzi tylko o to, czy większość będzie bardzo znaczna, czy tylko znaczna. Otóż dziś zapewniam, że i delegacya cisliławska uchwali propozycyę rządową jednomyślnie. Zaden dotąd minister nie obstawał za taką jednomyślnością; wszędzie ministrowie zadowoleni zwykli większością. To też i hr. Andrassy z pewnością nie poczuje się zrażonym, jeżeli kilku delegatów cisliławskich będzie głosowało przeciwko kredytowi.

Zresztą fakt następujący świadczy o tém, że i w kołach niemieckich polityka hr. Andrassego cieszy się zaufaniem. Poseł styryjski baron Walterskirchen odznacza się jako gorliwy stronnik hr. Andrassego. Z tego powodu jeden z posłów styryjskich czynił mu wymówki. Wskutek tego baron Walterskirchen złożył mandat delegata. I cóż się stało? Następnego dnia ponownie z grona posłów styryjskich został wybrany do delegacyi i to 10 przeciwko 2 głosom. Dzienniki nieprzychylnie Andrassemu upartywały w złożeniu delegata przez barona Walterskirchena mandatu delegata kłeskę ministra. Teżsame dzienniki dziś, gdyby chciały być szczeremi, musiałyby przyznać, że w takich okolicznościach ponowny wybór Walterskirchena oznacza votum zaufania dla rządu spólnego.

Z powodu odwiedzin cesarza u hr. Alfreda Potockiego najprzód rozgłaszano, jakoby hr. Potocki miał zostać następcą Andrassego. Potem zapewniano, że hr. Potocki w misyi specjalnej wyjedzie do Petersburga. Jedna i druga wersyja mylna. Tymczasem hr. Potocki przyjmuje u siebie cały wielki świat tutejszy. Dnia 12 b. m. w hotelu „pod Arcyksięciem Karolem“ urządził wieczorek, na który przybyli, prezes ministerstwa cisliławskiego ks. Auersperg, ambasador rosyjski p. Nowikow z żoną, ambasador francuski markiz de Voguę, marszałek krajowy galicyjski hr. Ludwik Wodziecki, książę i księżna Croy, książę i księżna z domu Potocka Lichtenstein, książę i księżna Schwarzenberg, generał hrabia Clam Gallas z żoną i t. d.

We Lwowie hr. Apponyi, najbogatszy magnat węgierski, zaręczył się z księżniczką Maryą Montenuovo, wnuczką Maryi Ludwiki, wdowy po Napoleonie I.; jak wiadomo starsza siostra księżniczki Maryi wyszła za margrabiego Wielopolskiego.

Dnia 1 kwietnia pod przewodnictwem hrab. Antoniego Pergena, prezesa arcybactwa św. Michała Archaniola wyjechała do Rzymu deputacya celem złożenia Ojcu św. Leonowi XIII hołdu. Pątnicy austriaccy przyjmowani będą w audyencyi specjalnej pomiędzy 5 a 8 kwietnia.

Wiedeń, 16 marca.

† Wydział budżetowy delegacyi cisliławskiej uchwalił wczoraj wniosek delegata Schauga o tej treści: „Gdyby dalszy rozwój wypadków na Wschodzie uczynił niezbędnym użycie siły zbrojnej w celu zabezpieczenia ważnych in-

teresów państwa, rząd spólny upoważniony użyć w tym celu w porozumieniu z obopólnymi ministrami kredytu aż do wysokości 60 milionów florenów; przy użyciu kredytu tego należy niezwłocznie zawiadomić delegację. Wniosek ten został przyjęty tylko większością 11 przeciw 9 głosom. Z okoliczności tej nie wypada jednak wnioskować, aby odpowiednio do tej uchwały i w całej delegacji kredyt, żądany przez hr. Andrassego, uchwalonym został tylko większością mniej więcej 32 przeciwko 28 głosom. Zauważyć bowiem należy, że skład wydziału budżetowego nie odpowiada wcale rzeczywistym stronnictwom w delegacji. W tej 20 członków, wyznaczonych z Izby panów, w połączeniu z 7 delegatami polskimi, 2 tyrolskimi, 1 vorarlberskim i 3 delegatami włoskimi z Gorycy, Tryestu i Istrii stanowi już zwyczajną większość, skłoną zawsze uchwalic wszystko, czego potrzeba ku zabezpieczeniu państwa. W chwili obecnej liczyć jeszcze można na frakcyę młodoniemiecką, której przewodzi baron Walterskirchen i która gorliwie popiera politykę hr. Andrassego. A zatem na wależnym zgromadzeniu delegacji cislitawskiej czyli austriackiej, które podobno odbędzie się we wtorek, większość za propozycjami kredytu wynosić będzie przynajmniej 45 głosów, aczkolwiek wielu dotąd sądzi, że kredyt także w delegacji cislitawskiej zostanie uchwalonym jednogłośnie.

Co do rezolucji, uchwalonej wczoraj w wydziale budżetowym, naszym zdaniem hr. Andrassey bez wahania może się na nią zgodzić. Parlamentarny minister nigdy nie toczy wojny zaczepnej, lecz zawsze staje w obronie napażniętych „istotnych interesów państwa.“ Jest to niejako fable convenue parlamentaryzmu. Nowożytni ministrowie zatem muszą umieć przedstawić powód wojny zawsze w takim świetle, jakoby stawali w obronie zaczepionych ze strony przeciwnika interesów państwa. P. Bismarck umiał tak rzecz przedstawić w r. 1866, aczkolwiek wiadano wówczas a teraz z słynnych pamiętników generała Lamarmory wiemy jak najdokładniej, jak rzeczywiście na sam od r. 1864 przygotowywał wojnę z Austrią. Przypuścić przeto należy, że i hr. Andrassey potrafi pokierować sprawą tak, że Austrii nie wystąpi zaczepnie, lecz obronnie. To też rezolucja wydziału budżetowego, chociaż zostanie przyjęta przez całą delegację, wcale ministra nie nabawi kłopotów.

Od kilku dni bawi tu książę Aleksander heski, dziewięć cara i ojciec ks. Battenberga, oficera angielskiego, który ma zostać księciem bułgarskim. Ks. heski miał posłuchanie u cesarza i odwiedził ambasadorów niemieckiego i rosyjskiego. Równocześnie przebywa tu książę Oldenburgski, blisko spokrewniony także z dworem rosyjskim. Naturalnie przybycie tych dwóch książąt dało powód do rozmaitych pogłosek. Nowa Presse, która od czasu podróży barona Hirscha, głównego akcyonaryusza tego dziennika, do Petersburga, gdzie podobno zawarł korzystne umowy względem kolei tureckich, odznacza się przyjaźnią dla Rosji i wstępem dla hr. Andrassego, zaznacza już, że ks. heski pracuje u dworu nad usunięciem hr. Andrassego, poczem zostanie zawarty alians austriacko-rosyjski na podstawie rozbioru Turcji. Rozumie się, że pierwszy paragraf dotyczący traktatu powinien opiewać: „Oba dwory sprzymierzone odstępują na wieczne czasy baronowi Hirschowi eksploatacyę kolei tureckich.“

Wprawdzie hr. Andrassey na jednym z ostatnich posiedzeń wydziału delegacji cislitawskiej oświadczył podobno, że w razie odmówienia kredytu, nie mógłby dalej sprawować urzędu. Mówimy podobno, albowiem trudno dowiedzieć się na pewne o zajęciach na tajnych zebraniach delegacyjnych. Ale chociażby hr. Andrassey rzeczywiście groził dymisją, trudno uwierzyć, że dotąd a zwłaszcza z ciągu ostatnich trzech lat, działał bez wyraźnego nakazu cesarza i że z cesarzem nie porozumiał się z góry do ostatecznych celów. Dla tego, pominiawszy nawet przeważne stanowisko Węgrów, zupełnie wydaje się nam rzeczą nieprawdopodobną, aby nie powiedziec niemożliwą, żeby się teraz jakimkolwiek wpływem powiodło usunąć hr. Andrassego.

Jak nam donosi telegram z Lwowa, dr. Fr. Smolka ogłosił tam manifest wyborczy, w którym powiada, że Austrii przed 10 laty powinna była zabrać prowincje tureckie, że teraz zapóźno, i że nie pozostaje, jak wyłącznie zwrócić uwagę na stosunki wewnętrzne. Co do pierwszego punktu na mocy długoletnich stosunków osobistych z dr. Smolką, wiemy, że zawsze był zdania, że Austrii powinna oswobodzić rajasów. Co zaś do ostatniego, tak dokładny znawca dziejów Polski jak dr. Smolka, nie może nie uznać, jak niebezpieczną rzeczą jest dla każdego mocarstwa ślimacza rezygnacja względem spraw zagranicznych.

Przesilenie na Wschodzie.

* Moskwa się zbroi i posuwa coraz więcej wojska ku Carogrodowi; Anglia marzy o utworzeniu wielkiego państwa greckiego na półwyspie bałkańskim w celu neutralizowania potęgi moskiewskiej, buduje pancerniki, ściągają ochotników i milicje, jakoby chciały zbrojnie wystąpić ku obronie zagrożonych swych interesów; Serbia markotna wicherzy w Bośni; Rumunia protestuje i z trwogi usuwa swą armię w stronę zachodnią kraju z obawy przed Moskwą; Austrii maca w ciemnościach, niepewna, jakie zajmą stanowisko

w kwestyi wschodniej; Turcyia rekrutuje, baszybożki mordują; powstańcy greccy rozlewają krew, by wywalczyć sobie prawo obywatelskie i wstęp do kongresu, kongres sam, który ma w tym ogólnym chaosie ład i porządek zaprowadzić, różnorodnie i dyamentalnie sprzecznymi dążnościami i życzeniami pogodzić, w dalekiej i mglistej oddali: — oto w ogólnych zarysach obraz, jaki nasuwają wyobraźni czytelnika doniesienia w sprawie wschodniej dni ostatnich. Ku uzupełnieniu tego obrazu niechaj posłużą następujące szczegóły:

Moskwa, jak się dowiaduje londyńska Army and Navy Gazette, rozpocznie niezwłocznie organizować w Mikołajewie flotę pancerną. Zbrojenia jej w wszystkich rosyjskich portach bałtyckich nie ustają ani na chwilę. Wybrzeża Kurlandji i miasto Kwno znajdują się już w zupełnym stanie obronnym. Do Rygi przybywa coraz więcej wojska. W Jamburgu zakładają Moskale obóz dla marynarki. Moskwa czyni przygotowania na brzegach oceanu Spokojnego, w celu zasłonięcia Władystoku przed inwazyę nieprzyjacielską. Z powodu bowiem izolowanego położenia tej miejscowości mogłyby nieprzyjacieli przez skombinowany atak łatwo zniszczyć załogę twierdzy, a wyspa Saghalin nie byłaby w stanie ani przez dzień jeden obronić się napadowi floty nieprzyjacielskiej; zajęcie się zaś wyspy zniszczyłoby na długi czas rosyjską siłę morską na oceanie Spokojnym. — Wszystkie doniesienia z Carogrodu opowiadają zgodnie, iż wojska moskiewskie posuwają się coraz dalej ku stolicy i Gallipolu. Do Szarkiobi przybyło 2000 ułanów moskiewskich; tamże ustawili już Moskale 10 baterji polowych. Prawie wszystkie wieś około Carogrodu zajęły wojska moskiewskie. Kolumna z Belgradu (wioska na północ-zachód Carogrodu), stanęła w tych dniach tuż pod Bujukdere i zajęła klasztor św. Jerzego pod Daud basza. Moskale maszerują z Makrikiobi ku Siedmnia Wieżom (Jedi-Kulekiobi, leżące tuż przed bramami Carogrodu). Wobec tych wiadomości nieprawdopodobnie zdaje się być doniesienie, jakoby gwardye moskiewskie miały wsięść w Odessie na okręty i odplynąć do kraju. Prawdopodobniejszym widzi się nam to, o czem donoszą z Pera do Köln. Ztg., iż wojska te udadzą się do Kijowa, gdzie tworzyć będą rezerwy.

Do kroniki zbrojeń moskiewskich niezwykłą podają wiadomość dzienniki wiedeńskie. Oto pod Kaiserebersdorf na Dunaju, miała zjawiać się nagle rosyjska flotyla, składająca się z pięciu wojennych parowców. Statki te zbudowane zostały — pisze N. W. Tagbl., — na koszt rządu rosyjskiego w Bourdeaux i przybyły w tych dniach przez Paryż koleją zachodnią na dworzec Hätel-dorf. Po przewiezieniu należącego do nich materiału do Kaiserebersdorf, potrzeba było trzech pociągów trenowych z 95 wagonami ciężarowymi. W Kaiserebersdorf składali statki te najęci robotnicy okrętowi pod przewodnictwem inżyniera kompanii „des constructions maritimes“ i dziesięciu francuskich maszynistów. Na każdym z tych statków pomieścić się może około 550 załogi; na pozór możnaby je wziąć za okręci przewozowe, gdyby na pokładzie nie miały dwóch wielkich przrządów do dwóch ciężkich i lekkich dział. Flotyla ta, nad której składaniem pracują swobodnie nad brzegami naszymi — pisze N. W. Tagbl., — popłynie po 9 dniach Dunajem i uzbrojona zostanie w działa w rosyjsko-bułgarskim Widyuni.

Angielska admiralicya zakupiła w tych dniach brazylijską fregatę pancerną „Independencia“, i celem wzmocnienia marynarki angielskiej na morzu Środkiemnym wydała rozkaz, aby wszystkie okręty, które miały odplynąć do obcych krajów, pozostały w domu. Standard donosi, że oprócz okrętu „Flying Fish“, wstrzymano w drodze wracające z Chin pancerniki „Falcon“ i „Foxhound“ i rozkazano im popłynąć i połączyć się z flotą admirała Hornby'ego. — Anglia zbroi się i na lądzie. Na przypadek, iż wkrótce trzeba będzie wysłać na Wschód wojska lądowe, przygotował minister wojny wszystko, co potrzebnem jest do zwolnienia pod chorągiew 24 pułków milicji. Pułki liniowe, przeznaczone do służby po za granicami kraju, liczyć będą po 822 ludzi. Świeżo mianowany gubernatorem Malty generał Artur Borton otrzymał instrukcje, jak ma sobie postąpić w razie nagłego wybuchu wojny. — Dzienniki angielskie, godząc się na to, iż utworzenie silnego państwa greckiego na półwyspie bałkańskim zdolnem jest jedynie stawić zapórę potędze moskiewskiej, zastanawiają się, jakie właściwe nadać należy temu państwu greckiemu granice. Pall Mail Gazette rozbiiera kwestyę, co byłoby lepiej: czy Grecy dać Tessalię i część Macedonii, czy też utworzyć państwo greckie, któreby od morza Środkiemnego rozciągało się do morza Czarnego z siedzibą w Carogrodzie. Pierwszy kompleks według tegoż dziennika byłby za słaby przeciw Moskwie, drugi byłby niebezpieczny w przyszłości dla samej Anglii, i Moskwa nie zgodziłaby się nigdy na podobną konjunkturę i trzebaby z nią o to wojnę prowadzić.

Z Bułgaryi — donoszą do Polit. Corr. — przybywa coraz więcej wojsk moskiewskich do Rumunii i maszeruje do Wołoszczyzny. Rząd rumuński z obawy, iżby Moskale nie znieśli wojska jego, albo też nie zechcieli wejść go do szeregów swęj armii, posuwa je ku zachodowi i koncentruje w stokach gór karpackich. Minister Bratiano przypomniał sobie nagle radę Demetriusza Stourdży, który, odradzając od aliansu

moskiewsko-rumuńskiego, — był zdania, iżby całą armię rumuńską ustawić nad granicami Austrii. Rumunia w razie wojny austriacko-moskiewskiej stanęłaby prawdopodobnie — jak się domyśla korespondent augsburskiej Allg. Ztg. — po stronie Austrii, lub też pozostałaby neutralną. Względem ten zniewala więc rząd rumuński do wspomnianej wyżej translokacyi militarnej.

O powstaniu greckim i okrucieństwach tureckich podaje pod dniem 13 b. m. Biuro Reutersa i Times następujące szczegóły: Według doniesień z Volo uderzyli powstańcy greccy na silne nieregularne oddziały tureckie we wsiach niedaleko Farsali i odnieśli zwycięstwo. Pod Derekli toczyły się przez dwa dni bez przerwy zacieci boje, w których Turcy ponieśli dotkliwie straty w zabitych i rannych, podczas gdy straty powstańców były małoważne. Turcy otrzymali później posiłki. Nieregularne oddziały tureckie spustoszyły 8 wsi chrześcijańskich w okręgu Delvino, pozabijały pięć męzka, a kobiety uprowadziły z sobą. Turcy popalili trupów, by ukryć liczne pomordowanych ofiar, nad brzegiem morskim pozabijały regularne wojska tureckie 100 niewiast i dzieci, które szukały schronienia; trupy te leżą dotąd nieopogrzebane. Naczelnik powstania w Lycursia trzyma się dzielnie wraz z dowódcami Tritaki i Leipia w Rizey. W poniedziałek zeszłego tygodnia po sześciogodzinnej walce odparli atak turecki. Z Aten telegrafują do Polit. Corr., że z powodu gwałtów, dokonywanych przez nieregularne wojska tureckie, schroniło się 32 rodzin chrześcijańskich z Trustena na terytorium greckie. W obwodach, położonych pomiędzy Salonichi i Tessalią, rozszerza się powstanie coraz bardziej.

Z Bukaresztu donoszą do Polit. Corr., że rząd rumuński przygotowuje wydanie jeńców tureckich. Rząd rumuński toczy rokowania z władzami rosyjskimi względem sum, należnych za używanie poczt, telegrafów i kolei żelaznych, oraz względem wynagrodzenia dla rumuńskich posiadzieli ziemskich.

Serbowie coraz markotniejsi na Moskali, którzy z pogardą odwracają się od swych dawniejszych sprzymierzeńców; serbskie dzienniki donoszą, że w ks. Mikołaj nie chciał przyjąć ministra Risticza.

Nie tylko w Europie, ale i w Azji rozchodzi się państwo ormiańskie z fugów. Według wiadomości, otrzymanych przez Fremdenblatt z Aleksandrii, panuje w Syrii wielkie wzburzenie. Na czele ruchu, który się rozpoczął w Beyrucie, a wywołany został przez wypędzonych z Carogrodu syryjskich deputowanych, ma stać zgrzybiały Abdel Kader w Damaszku. Podniecają ten ruch pogłoski, że Porta chce podwyższyć podatki o jedną trzecią, aby mógł zapłacić kontrubucyę wojenną. W wielu meczetach Beyrutu wzywano w piątek zeszłego tygodnia z ambon, aby się przyłączył do Egiptu i Khedywego ogłosić kalifem. Zapowiedziano pomoc ze strony wojsk egipskich. Obecnie nie ma w Syrii żadnych wojsk tureckich. Także w wilajetach Smyrny, Konhiak i Aleppo wzmaga się agitacja, celem pozyskania administracyjnej autonomii.

Więściom tym zaprzecza na podstawie autentycznych informacji tureckie poselstwo w Berlinie i podaje, jak donosi biuro Wolffa, do wiadomości, iż wszelkie pogłoski, rozchodzące się po pismach niemieckich o rozruchach w miastach Konhia i Smyrnie są fałszywymi.

NIEMCY.

* Berlin, 17 marca. Wczoraj odbyły się znowu w obu Izbach sejmu pruskiego posiedzenia plenarne. Izba panów kontynuowała obrady nad prawem o wprowadzeniu nowęj ordynacyi sądowej i zatwierdziła wszystkie pozostałe jeszcze paragrafy. Tę jako wybór sędzię przyjęto znaczną większością, po próżnym usiłowaniu posła v. Knebel-Düberitz, chcącego wykazać, że zmiana ta niczem nie jest uzasadniona. Zaprowadzenie munduru, jako „surduta królewskiego“, dla sędziów potępiał i generałny prokurator v. Wever, ponieważ mógłby ubiór ten być uważany za oznakę posłuszeństwa rozkazom z góry, co by się nie dało pogodzić z niezależnością sędzię, natomiast tak przywiedziony mówca jak i p. minister sprawiedliwości oświadczyli się za toę. — W imiennem głosowaniu nad całym prawem o zaprowadzeniu nowęj ordynacyi sądowej oświadczyło się przeciwko przyjęciu tylko 5 członków Izby, to jest pp.: hrabia Hompesch, v. Knebel-Düberitz, hr. v. d. Schulenburg-Boetzendorf, baron v. Senfft-Pilsach i v. Witzleben. Prawo zatem ogromną większością przyjęte zostało.

Izba poselska zajmowała się w tym samym dniu prawem o złodziejstwach leśnych w trzecim czytaniu. Pomimo licznych i dosyć ważnych poprawek przyjęła Izba prawem w brzmieniu, uchwalonem w drugim czytaniu, z małemi jedynie zmianami redakcyjnymi; tak samo przyjęto ordynacyę dla protestanckich kościołów w Szlezwiku-Holsztynie i Wiesbaden w trzecim czytaniu. W końcu zajmowała się Izba petycyami, które nie przedstawiały żadnego interesu dla czytelników polskich. — Najbliższe posiedzenie jutro; na porządku dziennym zapisano pomiędzy innymi przedmiotami i wniosek posła Łyskowskiego o użyciu szląskiego węgla kamiennego.

Tutejsze dzienniki donoszą, że cesarz powołał wczoraj do siebie księcia Bismarcka i długo z nim konferował, poczem kazał przybyć do sie-

bie ambasadorowi niemieckiemu w Wiedniu, hrabiemu Stolberg, który kilka dni za urlopem w Berlinie bawił. Hr. Stolberg porozumiewał się poprzednio długi czas z księciem kanclerzem, żądając powszechnie wnoszą w tutejszych kołach politycznych, że hr. Stolberg powołany zostanie na ministra bez teki i na wiceprezesa pruskiego ministerstwa stanu a zarazem na wicekanclerza, a zatem na głównego zastępcę kanclerza. — O pp. v. Bennigsen i v. Forckenbeck nie ma chwi- lowo już mowy.

Był dyrektorem jeneralnym w rumuńskim ministerstwie wyznań i oświecenia, p. Jerzy Varano Liteano, mianowany został przez księcia rumuńskiego, jak donosi Reichsanzeiger; w miejsce dotychczasowego reprezentanta, p. Aleksandra Degré, dyplomatycznym agentem w Berlinie. Nowy ten reprezentant wręczył już pisma swiętym i uwierzytelniające sekretarzowi stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, ministrowi stanu v. Bülow.

Podług kościelno statystycznych zapisów dla Berlina było w roku zeszłym około 6000 dzieci niechrzconych, czyli mniej więcej szóstą część z ogólnej liczby nowonarodzonych dzieci.

Podług Berl. Fr. Pr. skazał sąd tutejszy socjalno-demokratycznych rozdzielać formularzy do występowania z kościoła krajowego za „grube ekscesa“ na 15 grzywien.

FRANCYA.

* Paryż, 16 marca. Pisaliśmy niedawno, że odstępstwo konstytucjonalistów senatu wydała Francya w ręce liberalizmu; wczorajsze obrady nad prawem o stanie obłączenia potwierdzają zupełnie słuszność naszego zdania. Orleaniści przeszli na stronę lewicy i pod pozorem popierania rządu (obecnego) pozabawili pod ostatnią resztkę władzy, jaką w chwilach nagłych wstrząśnięć mógł stawić zapórę rewolucyjnym dążnościom. Izba deputowanych uchwaliła prawo o stanie obłączenia, ścięśniające zupełnie zakres władzy wykonawczej; komisya senatu, poznawszy dokładniej całą doniosłość tendencyi Izby niższej, znacznie prawo to zmodyfikowała — większością jednakże senatu, utworzona w lewicy i konstytucjonalistów zmiany komisji odrzuciła, a przyjęła natomiast pierwsze dwa artykuły w pierwotnym brzmieniu, jak je Izba deputowanych była uchwaliła. Wszyscy oczekiwali z ciekawością rezultatu głosowania, uwaga była wielce naprężona już przy dyskusyi jeneralnej, w której w imieniu konserwatystów przemawiał Lucyan Brun; lewica wolała: chcemy wolności; prawica przemawiała broniąc porządku; konstytucjonalisci zawyrokowali: niech będzie wilk syty i koza cała i — przeszli na stronę lewicy.

Artykuł pierwszy brzmiał według uchwały Izby jak następuje:

Stan obłączenia może tylko być ogłoszony w razie niebezpieczeństwa, wynikającego dla kraju z wojny z granicą, albo zbrojnego powstania.

Według zmiany komisji artykuł ten brzmiał jak następuje:

Stan obłączenia może tylko ogłosić prawo z wyjątkiem przypadków niżej oznaczonych. Prawo to oznaczają gminy, okręgi i departamenta, w których stan obłączenia ogłoszony być ma.

Wyjątki te, oznaczone w jednym z dalszych artykułów, pozwalały władzy wykonawczej w pewnych rzadach, mianowicie zaś podczas rozwiązania Izby uciec się do stanu obłączenia, aby w danym razie grożące krajowi niebezpieczeństwo w samym stumić zarodzie. Przeciwno projektowi komisji wystąpił prezes gabinetu Dufaure, który w ostrych wycieczkach ganił stan rzeczy po 16 maja i wzywał senat, aby wniosek komisji odrzucił i raz na zawsze zagroził drogę wszelkim możebnym nadużyciom władzy wykonawczej.

Następnie przemawiał w imieniu konstytucjonalistów senator Boucher, który, lawirując pomiędzy dwoma stronnictwami i nie szczędząc przychylnym marszałkowi, przechylił szalę zwycięstwa na stronę lewicy, dodając, że przy artykule 3 stawi poprawkę, mającą zapewnić rządowi należytą powagę. Zmiany komisji odrzucono 162 głosami przeciwko 118 i przyjęto art. 1 według uchwały Izby deputowanych.

Pierwotne brzmienie artykułu drugiego takie było:

W razie rozwiązania Izby może prezydent na wniosek rady ministrów ogłosić stan obłączenia, atoli w takim razie Izby zbiorą się prawnie w dwa dni później.

Komisya zmieniła artykuł ten o tyle, że domagała się, aby w razie ogłoszenia stanu obłączenia po rozwiązaniu Izby prezydent zwołał Izby najpóźniej w tydzień. Projekt komisji odrzucono został 137 gł. przeciw 127; artykuł ten przyjęto według brzmienia uchwały Izby 140 gł. przeciw 103.

W Izbie dep. odniósł rząd drugie zwycięstwo: projekt do prawa, żądającego kredytu 500 milionów fr. na zakupno pomniejszych kolei prywatnych na rzecz rządu, przyjęty został znaczną większością.

Na dzisiejszym posiedzeniu senatu toczyły się obrady dalej; artykuł trzeci brzmiał według uchwały Izby deputowanych jak następuje:

W razie rozwiązania Izby i aż do zupełnego ukonstytuczenia czynności wyborczych, nie może prezydent Rzeczypospolitej samowładnie ogłaszać tymczasowego stanu obłączenia. Gdyby jednakże w tym czasie wojna z granicą wybuchnąć miała, natenczas prezydent Rzeczypospolitej będzie mógł zgodnie z wolą rady ministerjalnej ogłosić stan obłączenia w departamentach przez nieprzyjaciela zajętych pod tym warunkiem, iż kolegia wyborcze jak najwcześniej zwołane zostaną.

Komisya senatu zmieniła artykuł ten jak następuje:

GIEŁDA.

Poznań, dnia 18 marca 1878.

Zyto, (za 20 ctr.) — wypow. — ctr. cena w —, — na styczeń —, — styczeń-luty —, — luty-marz. —, — kw. maj — mar.

Okowita, (z beczką) pr. 100 l. Tralles. Wypow. 5,000 litr., cena wypowiedziana 50,10 na list. grudz. —, styczeń —, — luty —, — marzec 50,10 kwiecień 50,80 — 50,60, maj 51,40 — 51,20 kwiecień-maj —, — czerwiec 52, —, lipiec 52,70 sierpień 53,40 — 53,30 marzec —, — Okowita w miejscu (bez beczki) 50, —

Ceny targowe w Poznaniu	T O W A R.		
	piękny	średni	połowy
Pszenvca 50 kilogram.	10 10 9	—	—
Zyto	6 70 6 35	—	—
Jęczmień	7 90 7 10	—	—
Owies stary	7 50 6 50	—	—
Owies nowy	—	—	—
Groch do gotowania	—	—	—
Groch na paszę	—	—	—
Kartofle	1 80 1 70	—	—
Wyka	—	—	—
Żubin żółty	—	—	—
Żubin niebieski	—	—	—
Koniczyna czerwona	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—
Tatarka	—	—	—

Telegram giełdowy

Kuryera Poznańskiego.

Berlin, dnia 16 marca 1878. (Kursa końcowe)

Pszenvca wyżej		Kapitały	
Kwiecień-maj	203,50	Galicjany	05,00
Maj-czerwiec	207,50	Pr. pap. państw.	92,00
Zyto spok.	—	Pozn. 4% list. z.	95,00
Marzec	—	Poz. list. ren.	95,00
Kwiecień-maj	145,50	Anstr. los 1860	105,00
Maj-czerwiec	143,50	Włochy	99,00
Olej rzep. stałe	68,—	Amerykany	99,00
Kwiecień-maj	68,—	Turki	99,00
Wrzes.-paźdz.	65,80	7 1/2% Rumun.	24,00
Okowita wyżej	—	Pol. lik. 1 zast.	58,00
w miejscu	52,50	Rosyj. bknot.	210,00
Marzec-kw.	52,20	Sreb. rnt. anstr.	390,00
Maj-czerwiec	52,40	Aus. ako. kred.	434,00
Czerw.-lip.	53,60	Kolej Państw.	434,00
Owies	—	Lombardy	123,00
Kwiecień-maj	137,50	—	—
Wypow. żyta	000	—	—
Wypow. okow.	00,00	—	—

Szczecin, dnia 16 marca 1878. (Kursa końcowe)

Pszenvca stałe	206,50	Okowita spok.	—
Maj-czerwiec	207,—	w miejscu	51,00
Zyto stałe	—	Włochy	51,00
Włochy	140,50	Czerw.-lip.	—
Maj-czerwiec	141,50	Owies	—
Olej rzep. potw.	68,50	Włochy	—
Kwiecień-maj	68,50	Petroleum	—
Wrzes.-paźdz.	65,50	w miejscu	11,00

Berlin, 16 marca 1878. (Kursa końcowe)

March. Pozn. kolej.	18 40	L. z. ros. ziem. ks.	70,00
Prioritety	73 25	Pol. 5% listy zast.	66,00
Kol. Mind. kolej.	95 25	Pozn. bank prowinc.	102,00
Reńska kolej	107 30	Kwilecki Potoczi	—
Górnoszlaska	123	Pozn. sprit. ako.	4,00
Anstr. półn.-wsch k.	187 25	Bank rzeszy n.	133,00
Kolej Rudolfa	49 25	Diskont. udziały	117,00
Aust. banknoty	170 50	Szlask. stow. bank.	70,00
Anstr. renta złota	62 90	Centrab. f. Industr.	—
Ros. Ang. poz. 1871	84 —	Laurahütte zast.	—
— poz. pren. 1863.	158 90	Pozn. 4% list.	95,00
Węg. asyg. skar. 9%	101 —	Pozn. renta	—

* **Bartnika** postępowego wyszedł Nr. 6 i zawiera: J. Kokurewicz: Jak zwalczyć biedę? — S. Gryglewicz: Zasady pomologii — Ks. Wł. Bernacki: O wrodzonej skłonności pszczół do rabunku. — I. Przelastki: Wystawienie pni na toczek po przezimowaniu. — J. Obrębski: Odpowiedź na pytanie dotyczące kitowania szczylin. — Ruch stowarzyszeń. — Korespondencya. — Ogłoszenie.

* **Ziemiańska** wyszedł Nr. 11 i zawiera: Protokół z walnego zebrania Cent. Gosp. w W. Ks. Poznańskim. — Sprawozdanie z czynności Tow. Cent. Gosp. na W. Ks. Poznańskie za r. 1877. — Sejmik gospodarski w Toruniu: Rozprawa p. Franciszka Brzeskiego. — Dział pytań i odpowiedzi. — Tygodniowy przegląd gospodarzy: Trzy projekta pruskiego ministra. — Falszowanie żywności — Podatek od spirytusu. — Wywóz zboża. — Ordynacya powiatowa. — Wystawa tucznego inwentarza w Berlinie. — Wystawa mleczarska. — Przegląd koni zdalnych do służby wojskowej. — Remonty. — Koniczyna amerykańska. — Stacya doświadczalna uprawy bagien. — Pasienie bydła po ozimocie. — Zgromadzenie delegatów cechów rzemieślniczych. — Drenowanie. — Przemycanie bydła z Rosji. — Groch Victoria. — Buraki Mammuth. — Zakładanie zagajen. — Żubin. — Pasza dla świń. — Proso amerykańskie. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — Stacya kontroli nasion w Zabikowie. — Zebrania Towarzystw rolniczych. — Towarzystwo ku wspieraniu urzędników w W. Ks. Poznańskim. — Ogłoszenia.

Pociągi odjeżdżają:

Z Poznania do Krzyża:
pociąg mieszany klasa 2—4 o 5 godz. 40 min. rano
pociąg osobowy - 1—4 o 11 - 2 - przed poł.
pociąg mieszany - 2—4 o 6 - 2 - po połud.
pociąg osobowy - 1—3 o 11 - 34 - wieczorem

Z Poznania do Bydgoszczy-Torunia:
pociąg osobowy klasa 1—4 o 5 godz. 10 min. rano
pociąg mieszany - 1—4 o 11 - 40 - przed poł.
pociąg osobowy - 1—4 o 6 - 1 - po połud.
pociąg mieszany (do Gniezna) - 1—4 o 7 - 2 - wieczorem

Z Poznania do Wrocławia:
pociąg osobowy klasa 1—4 o 4 godz. 52 min. rano
pociąg osobowy - 1—4 o 10 - 47 - przed poł.
pociąg osobowy - 1—4 o 4 - 4 - po połud.
pociąg osobowy (do Leszna) - 1—4 o 8 - 0 - wieczorem

Z Poznania do Frankfurtu-Gubeny:
pociąg osobowy klasa 1—4 o 5 godz. 0 min. rano
pociąg pospieszny - 1—3 o 10 godz. 22 min. przed poł.
pociąg osobowy - 1—4 o 4 - 5 - po połud.
pociąg mieszany (do Zbąszczyca) - 1—4 o 6 - 10 - wieczorem

Pociągi przybývają:

Z Krzyża do Pozn.:
pociąg osobowy klasa 1—4 o 4 godz. 47 min. rano.
pociąg mieszany - 2—4 o 8 - 2 - przed poł.
pociąg osobowy - 1—4 o 4 - 14 - po połud.
pociąg mieszany - 2—4 o 9 - 9 - wieczorem

Z Wrocławia do Poznania:
pociąg osobowy (z Leszna) klasa 1—4 o 8 godz. 17 min. przed poł.
pociąg osobowy - 1—4 o 11 - 2 - przed poł.

Skrzynka do listów.

* **Korespondentów z pod Gcynia:** W znanym procesie wszystkie dokumenta otrzymaliśmy i zrobiliśmy z nich właściwy użytek. Trudno nam przeciw przejrzeć cały rocznik Kuryera, żeby wynależł numer, w którym odnośny szereg świadków był wyliczony, bo na to nie mamy czasu. Procesa różne i tak nam za wiele czasu zajmują.

dla pijanstwa ze służby, parze klaczy dawniejszego swego chlebobdawcy, p. Nałęcz z Królestwa, mających około 800 tal. wartości, języki, zakradłszy się do stajni w hotelu pod Trzema Koronami, gdzie konie te stęły.

* **P. Florowski**, amator starożytności w Grudziądzu, nabył, jak donosi Gazeta Toruńska, obrączkę, znalezione przy kopaniu perek na polu w Ramotkach. Obrączka ta ma 25 milimetrów średnicy, waży przeszło 16 gramów i jest z czystego złota dukatowego.

* **Powiaty kościerski i bytowski**, w Prusach Zachodnich, zamierzają wybudować kolej drugorzędna do kolei tezewsko-pilskiej.

* **Wisła**, pozbywszy się lodów tak gładko i nieopstrzeżenie prawie, jak tego już dawno nie było, pozbywa się teraz i wezbranę wody. Depesze warszawskie donoszą codziennie o opadaniu wody, co też w Toruniu i na całej przestrzeni niżej Torunia się dzieje. Mimo to woda dotąd jeszcze tak wielka, że na wielu przewozach pramy pospieszne o tyle nie wystarczają, że po obu brzegach trzeba jeszcze komunikacya z suchym ładem utrzymywać za pomocą łódek. (Gaz. Tor.)

* **P. Kolkman**, znany sędzia powiatowy z Prus Zachodnich, wydał nową broszurę pod tytułem: „Die Charakterlosigkeit in Deutschland“, w której dobitnie wykazuje, iż interpretacya niektórych ustaw nowego prawodawstwa pruskiego przez sędziów sprzeciwia się rozwojowi wolności, następnie występuje przeciwko obecnie obowiązującemu prawu prasowemu, jako nieodpowiadającemu dzisiejszym stosunkom. Broszura p. Kolkman, o której mowa, zawiera wogóle pod niejednym względem nader trafne uwagi.

* **Dzienniki warszawskie** jak najslawniej są oburzone na pana Spasowicza, adwokata i wydawcę Ateuum, z powodu odczytu, jaki tenże miał w tych dniach o Wincentym Polu. Już przed rokiem rozpisywano się w Ateuum w bardzo nieprzychylny, a bynajmniej niezasadondiony sposób o Romantyzmie w poezyi polskiej, co spowodowało hr. Tarnowskiego do obrania za przedmiot swych prelekyi tego właśnie okresu literatury naszej i sprostowania mylnych o nim pojęć, rozsiewanych w Warszawie. Dziś p. Spasowicz, obrawszy sobie za specjalny cel pocisków autora Pieśni o ziemi naszej i Mohorta, powtarza wszystkie inkryminacye, jakie kiedykolwiek przeciwko Polowi wymierzano, robi go wsteczniakiem, śpiewakiem przestarzałej szlachetczyzny, nieprzyjacielem ludu polskiego, zwolennikiem biznusa itd. itd. Doskonała odpowiedź dała w tym mierze prelegentowi Gaz. Warsz. w Nr. 62.

* **Pamięć sławnego astronoma**, niedawno zmarłego O. Secchi, postanowiła uczcić reprezentacya miasta Rzymu w ten sposób, że uroczyste ustawy jego popiersie obok wizerunków innych wielkich mężów na Kapitolu.

* **Towarzystwo święceńia niedzieli** w Genewie rozpisalo nagrodę 3000 franków za napisanie broszury wykazującej, o ile szkodliwym pod każdym względem jest dla urzędników, zaszczą kolejowych, brak wytechnienia w dni niedzielne, ile mianowicie cierpi na tém ich zdrowie i pożycie rodzinne.

* **Kalendarz**. Jutro, we wtorek dnia 19 marca, Józefa, Oblubienca N.P.M. Wschód słońca o godzinie 6 minut 9. Zachód o godzinie 6 minut 9. Długość dnia 12 godzin.

Wypadki historyczne. 1472 Urodzenie Mikołaja Kopernika. — 1578 Stefan Batory ustanawia trybunał w Piotrkowie i Lublinie. — 1594 Koronacya w Upsali Zygmunta III. na króla szwedzkiego. — 1629 Bitwa z Szwedami pod Górnem. — 1613 Sejm nadzwyczajny z okoliczności konfederacyi wojska.

DONIESIENIA LITERACKIE.

* **Nakładem** J. K. Żupańskiego wyszła: Litwa aż do Unii Lubelskiej przez autora poglądu na Literaturę Polską. Str. 57. 8°.

* **Nakładem** księgarni Kamińskiego wyszła w osobnej odbitce powieść Turgeniewa p. t. Nowiny. Utwór to bardzo zajmujący, szkoda tylko, że tak lichy przetłómaczony. — jestto odbitka z Dziennika Poznańskiego.

* **Sprawozdanie** z Walnego Zebrania akcyonaryusza Banku włościańskiego, które się w sobotę odbyło, podamy później.

* **National Ztg** zamieściła we wczorajszym numerze artykuł o sposobach germanizacyi naszego Księstwa, na który jutro zwrócimy uwagę Czytelników.

* **Wedle obwieszczenia** tutejszej król. prokuratorzy z dnia 8 b. m. znaleziono dnia 8 lutego r. b. na Piaskowej ulicy nieznaną kobietę około 40 lat, w lachmany odzianą bez przytomności, która jeszcze tego samego dnia umarła. Ktoby mógł podać wiadomość o jej osobie, uprasza się, aby zgłosił się do akt U. 649/78.

* **Wyraźniaczkorków**, mieszkający przy ulicy Półwiejskiej, powiesił się w nocy ze soboty na niedzielę w swém pomieszkaniu. Powodem do samobójstwa miała być nędra, w jaką popadł.

* **List kilku włościan** osieroczonej parafii cerekwieckiej, przystępujących do adresu do Ojca św., Leona XIII, brzmi jak następuje:
Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Panie i Szanowny Dobrodziej, Redaktorze Kuryera Poznańskiego!

My, niżej podpisani gospodarze, z osieroczonej parafii cerekwieckiej pod Borkiem, byliśmy osobicie w deputacyi od całej naszej parafii obecni na przeszłotygodniowym wiecu polsko-katolickim w Poznaniu. Stokrotnie Wam Bóg zapłać, przeznaceni i wielmożni panowie i drodzy nam ojcowie duchowni, od nas maluczkich za oświecenie, nauki i wzmocnienie nas na duchu, jakiegoś z tego wieca do domów naszych przywieźliście dalej wedle sił naszych między drugich naszych braci roznosimy. Zaledwośmy da domów naszych wrócili, wyczytaliśmy w piśmie, że wszystkie parafie powinny przyłączyć się ze swemi życzeniami do adresu, jaki dla nowo wybranego zastępcy Jezusa Chrystusa, Ojca św. Leona XIII, na wiecu uchwalony został. Ponieważ jednakże nie mamy, jak inne parafie, duszpastera, któryby w imieniu nas wszystkich do tego adresu przystąpił, przeto ośmielamy się sami, cośmy na tym wiecu byli, za zgodą i porozumieniem z całą naszą parafią, przesać Ci, Szanowny Panie Dobrodziej, Redaktorze Kuryera Poznańskiego, następujące oświadczenie i życzenia od całej parafii naszej:

Przystępujemy niniejszym wszyscy parafianie Cerekwiecy do owego adresu dla Ojca św. Leona XIII z największą gotowością i radością, by Bóg Najłitościwszy błogosławił i szczęścił w najdłuższe lata naszego nowemu Piotrowi św. Oby to światło z nieba, zapowiedziane nam przez świętego Malachyasa, jaśniało od krańca do krańca ziemi i oświecało ciemności, w jakich się świat dzisiejszy pragnie pogryźć, przedewszystkiem w podwójnym naszym sierotwie i ucisku prosimy gorąco Pana Jezusa i Matki Najświętszej, ażeby Mu pozwolili doczekać się co rychłej tryumfu Kościoła św., a nam szczęśliwego powrotu Najprzewielebniejszego nam Kardynała na stołecę Prymasów polskich a z nim do parafii naszej prawowitego duszpastera.

Przesyłamy Szanownemu Panu Dobrodziejowi, Redaktorowi Kuryera Poznańskiego, pozdrowienie i prosimy pokornie, ażeby to nasze przystąpienie całej parafii do adresu dla Ojca św. w Kuryerze swoim ogłosił.

Pisaliśmy w Głoginie, w dzień św. Zacharyasza Biskupa, 14 marca 1878.

Tadeusz Ciecierski, Franciszek Ratajczak, Michał Kaczmarek, Mikołaj Stanisławski, Wojciech Andersz, Jan Szwałek, Jakób Szmeczak, Piotr Szymczak.

* **Wieś Gąsawy**, w powiecie szamotulskim, która dotąd należała do p. Gromadzińskiego, nabył w terminie subhastacyjnym dnia 15 bm. pomorski bank kredytowy za 203,660 m. Dotychczasowy właściciel zapłacił za dobra te 276,000 m.

* **W Mieczysławowie**, w powiecie średzkim, spaliły się niedawno stodoła i obora, należące do niezamężnej M. Tyranowej a na 1500 resp. 400 mkr. zabezpieczone w prowincjonalnym towarzystwie ogniom. W roku przeszłym o tym samym czasie spaliły się na tej samej nieruchomości stodoła i obora. Zapasy zboża i paszy, jakie się w budynkach tych mieściły, nie były zabezpieczone.

* **W Toruniu** przetrzała w tych dniach woźnica powien ze zemsty za to, że go przed dwoma laty wydalono

Wszelkie przesyłki i listy w interesie Oświaty Ludowej prosimy odtąd przysyłać pod adresem: Wny Karól Kozłowski, Poznań, Strzelecka ul. 21, I p., przesyłki zaś pieniężne pod adrem Wny Stefan Cegielski, Poznań, Podgórna ul. II. (424) Dyrekcyja Tow. Oświaty Ludowej.

Na porę wiosenną i latową

nowości krajowe i zagraniczne na ubiory i paletoty męskie poleca po tanich cenach (320)

W. Kozlicki, krawiec

Jezuicka ulica nr. 11.

Portrety Jego Świętobliwości Ojca św., LEONA XIII

podług fotografii z Rzymu odebranej wyjdą w tych dniach moim nakładem, druk czarny na welinowym papierze z poddrukami wielkości 41 cm. 53 cm. à 1 mkr., druk olejny kolorowy na czarnym lub białym tle à 75 fen.

Obrazy Gietrzwałdzkie

podług rysunku osobiście w Gietrzwałdzie zrobionego nowe wydania druk olejny na czarnym tle. Objawienie N. M. P. cena 75 fen., N. M. P. błogosławi źródło w Gietrzwałdzie cena 60 fen., male pojedynczo 100 egz. 2 m. podwójne z Różańcem tak jak go w Gietrzwałdzie odmalował 1,50 mkr. Handlarzom rabat. (300)

T. SZULC

Zakład litograficzny. Poznań, Wrocławska ulica nr. 14.

Fabryka H. Cegielskiego w Poznaniu

buduje obecnie i poleca lekką dużo przerabiałą, a przytém prostą i taną (431)

żelazną islandzką prasę torfową

do pędzenia za pomocą lokomobili.

Chcę sprzedać moją tu przy rynku położoną, masiwą pobudowaną 2 piętrową (444)

OBERZA

z przynależnościami za cenę 15000 marek. 1 piętro przynosi 750 marek dzierżawy rocznie. Dla właściciela pozostaje 2 piętro z bilardem i wysykiem piw, likworów i win.

Reflektujący zechcą wprost udać się do podpiśanego właściciela. Warunki: łagodne. Zerków, 13 marca 1878.

G. Methner

właściciel oberzy.

Poszukuje się dzierżawy

probostwa

objętości 300 do 500 mórg średniej ziemi. Łaskawe oferty sub. L. P. P. do Eksped. Kuryera. Agenci stanowczo są wykluczeni. (457)

Poszukuje się (461)

lekarza.

Do pewnego pięknie obok kolei położonego miasta, niedaleko Poznania, z obfitą okolicą poszukuje się lekarza mówiącego obydwoma językami krajowemi. Oferty uprasza się pod lit. A. N. do Eksp. Kuryera Pozn.

Rządca,

któremu żadna gałąź gospodarstwa nie jest obcą, z chlubnymi świadectwami, poszukuje miejsca. Reflektujący raczą swe oferty pod adresem C. C. post rest. Czempin nadesłać. (462)

Kucharz

kawaler, wolny od wojsk. poszuk miejsca w Księstwie, Galicyi lub Królestwie od 1go lipca. Listy uprasza pod lit. N. N. post restante Alt-Boyen. (445)

3600 tal.

Poszukuje się pożyczki powyższej sumy na pierwsze miejsce po Ziemstwie à 5%, na wieś niezadłużoną i dobrze zagospodarowaną. Bliższe warunki listownie. Popyt średnietow agentów wyklucza. Łaskawe oferty sub. M. K. do Eksp. Kuryera Pozn. (463)

guwernantka

katolickiej, od 1 czerwca lub przed na wieś do dwóch dziewczątek i chłopczyka w wieku 6 do 10 lat. Taż sama musi umieć udzielać lekcyi na fortepianie i także trochę w francuzkim, również umieć po polsku i niemiec, jako też nie być wymagającą. Popyt podług umowy. Dobrze świadectwami pożądanymi. Łaskawe oferty uprasza się pod lit. A. B. do Eksp. Kuryera Pozn. (464)

Organista

trzeźwy i zdalny znajdzie miejsce od 1 kwietnia rb. w Białym Żynie

ks. Wąchalcki.

Dominium Wiśniewo

pod Wojcinem szuka furmana

nieznanego; listy i świadectwa

wyslane być mogą pod adr. E. N. do Eksp. Kuryera Pozn. (465)

Przepysznego wędzonego łosiosa

odebrał i poleca tylko hurtownie

M. Goldschmidt, Szeroka ulica nr. 1.

Nakładem i czcionkami Jarosława Leitgobra w Poznaniu.